Nr. 141 SOSNOWIEC, niedziela dnia 25 czerwca 1916 roku. Rok XI

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr 7.

Samodzielność gospodarcza.

Mamy przed sobą publikację doniosłego znaczenia w zakresie piśmiennictwa ekonomicznego. Jest to: „Bilans handlowy Królestwa polskiego", opracowany przez wydział statystyczny „Towarzystwa Przemysłowców".

Obszerne i gruntowne to dzieło ukazało się w samą porę, ułatwi bowiem znakomicie poznanie stanu wytwórczości Królestwa i jego stosunków handlowych. Do informacji w wydawnictwie tem zawartych, można się odnosić z zupełnem zaufaniem, co do ich ścisłości, gdyż wielka ta praca zbiorowa dokonana została przy współudziale całego szeregu przedstawicieli pzzemysłu.

Publicystyka ogólna, nie mogąc się wdawać w szczegółowy rozbiór specjalnego wydawnictwa, musi wszakże podkreślić jego doniosłe zasadnicze znaczenie przy regulowaniu ustroju gospodarczego na tym obszarze Ojczyzny naszej, który dotąd zowiemy Królestwem Polskiem. Stwierdźmy więc przedewszystkiem że „Bilans Handlowy" zawiera szczegółowe dane nader umiejętnie ugrupowane, które uzupełniają wielce trafne komentarze odznaczające się ścisłym obiektywizmem, z wykluczeniem wszelkich zabarwień polityczno-partyjnych.

Nie formułuje się tam szczegółowych projektów na nieznaną jeszcze przyszłość kraju, nie wypowiada się ponętnych, ale nie realnych jeszcze programów. Z całokształtu poważnej publikacji, widnieje szczera chęć przyczynić się tylko do poznania dzisiejszego stanu rzeczy w gospodarce krajowej.

Wygłoszono tam przecie jedno zasadnicze uogólnienie, które najzupełniej odpowiada naszym aspiracjom narodowym. Oto kierownik Towarzystwa Przemysłowców, p. Andrzej Wierzbicki, wyraża w przedmowie następujący pogląd:

„Najpoważniejszą przyczyną niepomyślnych stron obecnego naszego gospodarstwa narodowego jest podporządkowanie polskiego życia ekonomicznego niezgodnej z naszym interesem państwowo-gospodarczym, obcej polityce ekonomicznej".

A więc najbardziej interesowani, bo Przemysłowcy, wypowiadają postulat **pełnej samodzielności gospodarczej**. Przyczynę zaś dotychczasowych nidomagań gospodarczych Królestwa, widzą w jednostronnej polityce rządu rosyjskiego.

Okazuje się przeto dowodnie, jak mało jest uzasadnionem wnioskowanie aby „rynki wschodnie" były niezbędnym warunkiem rozwoju gospodarczego Królestwa. Owszem, rzecz się ma wprost przeciwnie. Z całego materjału zawartego w najświeższej publikacji „Towarzystwa Przemysłowców", dochodzi się do przeświadczenia, że Królestwo Polskie posiada wszystkie warunki aby prowadzić samodzielną politykę handlową, że nie musi być przywiązane do innego silniejszego organizmu gospodarczego.

Pogląd powyższy jest nadzwyczaj ważkim z tego względu, że nie wygłaszają go nie lekkomyślni dyletanci, lecz najbardziej kompetentni, a nadto osobiście zainteresowani fachowcy. Wobec tego, niedorzeczne straszaki, że zmiana warunków prawnopaństwowych przez utratę rynków wchodnich może nas poderwać ekonomicznie, nie powinny być brane w rachubę przy realizowaniu najgórniejszych naszych aspiracji narodowych w zakresie bytu politycznego Polski.

Z. Kościesza.

Ogólna sytuacja.

Walki na Wschodzie. — Po utracie Czerniowiec — Zachodni teren wojny. — Wielka ofensywa koalicji. — Na włoskim froncie W Albanii. — Położenie w Grecji — Walki w Azji Mniejszej i Egipcie. — Nowa wojna.

Gwałtowne walki na Wschodzie, głównie na Wołyniu, w Galicji i na Bukowinie trwają w dalszym ciągu. Ofensywa rosyjska na Wołyniu — według ostatnich komunikatów urzędowych, została zupełnie prawie powstrzymana przez armię niemiecką i austro węgierską generała Linsingena, która w wielu miejscach przeszła do kontrataku i odebrała już część zajętego przez Rosjan terenu. Postępy Rosjan na północno-zachód od Tarnopola w ostatnich dniach były minimalne. Tylko na Bukowinie armia rosyjska posunęła się nieco dalej na zachód od zdobytych niedawno Czerniowiec.

Jak donosi piotrogrodzki korespondent gazety włoskiej „Corriere della Sera", sztab rosyjski przyznaje się jawnie, że głównym celem obecnej ofensywy jest zdobycie stolicy Galicji — Lwowa. Rosjanie chcą również oswobodzić Kurlandję i w tym celu rozpoczynają ofensywę na północnym froncie, gdzie toczą się już coraz zaciętsze walki.

Prasa wiedeńska uważa utratę Czerniowiec za bardzo bolesną ze względu na 90,000 mieszkańców, zmuszonych do ucieczki wśród gradu kul, odmawia natomiast faktowi zajęcia Czerniowiec przez Rosjan większego znaczenia strategicznego. „Zajęcie Czerniowiec — pisze „Neue Freie Presse" — jest rzeczą bolesną, lecz znaczenie tego miasta militarne i polityczne nie jest obecnie tak ważne, jak przed rokiem, kiedy sytuacja na Bałkanach nie była jeszcze wyraźna".

Na zachodnim terenie, walki w dalszym ciągu koncentrują się pod Verdun, głównie na zachód od zdobytego przez Niemców fortu Vaux. W ostatnich dniach rozwinął się gwałtowny bój pod Ypres. W obwodzie rzeki Mozv trwa wzmożona działalność artyleryjska. Pozatem toczą się zacięte walki w powietrzu. Jak donosi ostatni komunikat urzędowy, Niemcy strącili onegdaj 9 latawców nieprzyjacielskich.

Prasa francuska zapowiada rychłe rozpoczęcie wielkiej ofensywy koalicyi na wszystkich frontach, a szczególnie we Flandrji, w Macedonii, na froncie włoskim i w Egipcie. Pisma nawołują, ażeby koalicya wyzyskała ofensywę rosyjską, bo tylko wspólnemi siłami uda się odnieść zwycięstwo nad przeciwnikiem.

Na włoskim froncie położenie pozostaje naogół bez zmiany. Ataki włoskie na płaskowzgórze Doberdo zostały przez wojska austro-węgierskie krwawo odparte. Pod Asiago toczą się walki artylerji, W tych dniach Austrjacy zdobyli Tukket i Matatsz w okręgu Ortler.

W Albanii pod wpływem silnego ognia artylerji austrjackiej Włosi — jak donosi komunikat wiedeński — opuścili swe stanowiska w Feraz nad rzeką Vojusą. Pozatem sytuacja niewiele się zmieniła.

Od chwili wkroczenia Bułgarów i Niemców na terytorjum greckie koalicja probuje wszelkich środków, ażeby Greków pchnąć do wojny z państwami centralnemi. W tym celu rozpoczęto ostrą blokadę wybrzeży greckich, ostatnio zaś koalicja zajęła cały szereg portów i wystosowała zbiorowe ultimatum, żądając ustąpienia neutralnego gabinetu Skuludisa. Pod presją czwórporozumienia Skuludis podał się do dymisji. Następcą jego został narazie Zaimis, którego program brzmi również: neutralność Grecji. Jak rozwiną się dalsze wypadki — dopiero przyszłość niedaleka pokaże.

W Azji Mniejszej toczą się krwawe walki. Jak donosi „Nowoje Wremia" w obszarze Erzerum wojska tureckie przeszły do gwałtownej ofensywy. Pod Bagdadem odparli Rosjanie zacięte ataki Turków.

W Egipcie latawce tureckie bombardowały El Kantara i Romani. Zresztą toczą się walki straży przednich.

Zanosi się na nową jeszcze wojnę, tymrazem na drugiej półkuli: między Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem. Według wiadomości z Waszyngtonu, korpus ekspedycyjny amerykańskiego generała Pershingsa (15,000 żołnierzy), ścigający w Meksyku bandy gen. Villi, otoczony został przez 30,000 armię meksykańską. Równocześnie prezydent Meksyku Caranza wystosował do Stanów Zjednoczonych notę z żądaniem zupełnego wycofania się karnej ekspedycji, w przeciwnym bowiem razie Meksykańczvcy obsadzą obszar amerykański. Wilson po naradzie z ministrem wojny oświadczył, że wycofanie ekspedycji Pershinga jest niemożliwe. Z Nowego Jorku donoszą, iż flota Stanów Zjednoczonych otrzymała polecenie odpłynięcia do Meksyku.

Pol,

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 23-go czerwca:

Rosyjski teren walk:

Grupa armji feldmarszałka Hindenburga:

Podczas ataku pod Beresiną, na wschód od Bogdanowa, zdobyliśmy 45 jeńców, 2 karabiny maszynowe i 2 działa rewolwerowe.

Grupa armii feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego:

Na północ-wschód od Osarczyna, postępujące ku pozycji kanałowej słabsze oddziały nieprzyjacielskie, zostały krwawo odparte.

Grupa armji gen. Linsingena:

Mimo kilkakrotnych kontrataków nieprzyjacielskich, ataki nasze postępowały na zachód i połódnie-zachód od Łucka. Na froncie przed linją Beresteczko-Brody, odparto z łatwością ataki rosyjskie.

U wojsk gen. hrabiego Bothmera:

Nc nowego.

Zachodni teren walk:

Na wschód od Ypres udaremniono nieprzyjacielską próbę ataku. Podcza niemieckich przedsięwzięć patrolowych, jak pod Lihons' Lassigny i przy zagrodzie Maison de Champagne na północ-zachód od Massiges ujęto kilka tuzinów jeńców i zdobyto kilka karabinów maszynonowych. Trzy ataki francuskie przeciw rowom zdobytym przez nas na zarhód od fortu Vanx, odparto. Ujęliśmy tu 21 czerwca 24 oficerów i przeszło 400 jeńców.

Wczoraj lotnicy nieprzyjacielscy zaatakowali Karlsruhe, Mühlheim, w Badenji oraz Trewir, Mamy pewną liczbę ofiar z pomiędzy ludności cywilnej, poważniejszej szkody wojskowej w miejscowościach tych nie było można wyrządzić i nie wyrządzono. Atakujący utracili 4 latawce. Dwa musiały wylądować w drodze powrotnej, jeden pod Nieder Lauterbach, drugi pod Lembach. Między ujętymi pasażerami znajdują się dwaj anglicy. Z dwoma innemi latawcami załatwiono się w walce napowietrznej, przyczem porucznik Hoehndorf strącił szóstego przeciwnika. Oprócz tego zestrzelono wczoraj lotników nieprzyjacielskich w okolicy Ypres, na wschód od Hulluch, ten ostatni jako piąty porucznika Milzer, pod Lanson, na południe od Grandpre, pod Merzheim, na wschód od Gebweiler, na południe-zachód od Sennheim, tak, iż przeciwnicy ogółem utracili 9 latawców.

Nasze eskadry lotnidze zaatakowały urządzenia wojskowe w St. Paul oraz ocozy i schroniska nieprzyjacielskie na zachód i południe Verdunu.

Bałkański teren walk:

Nic ważnego.

Komunikat rosyjski.

PIOTROGRÓD (BTW). Główny sztab generalny donosi 22 czerwca:

„Front zachodni: Na północ od Hadomicz nad Styrem trwają gwałtowne walki. Wieś Uziatyń wielokrotnie przechodziła z rąk do rąk. Wczoraj popołudniu wojska nasze wtargnęły do wsi, gwałtowny ogień Niemców zmusił je wszakże do oddania jej.

W okolicy wsi Woroneżyn (8 klm. na północny-wschód od Kisielina) Niemcy pod osłoną swej ciężkiej i lekkiej artylerji kilkakrotnie ponawiali ataki. Dnia 20 czerwca nasze młode pułki natarły energicznie na przeciwnika i zmusiły go do odwrotu.

W nocy na 21 czerwca o godz. 3 nieprzyjaciel wielkiemi siłami zaatakował nas w okolicy wsi Rajmioto nad Stochodem. Doszło do walki na białą broń, Niemcy nie dotrzymali placu i ustąpili, pozostawiając w naszych rękach rannych i jeńców, których liczby ściśle nie ustalono jeszcze.

W okolicy Kisielina toczą się zacięte walki. Na skrajnem lewem skrzydle w pościgu za nieprzyjacielem wojska nasze przekroczyły Seret.

Front Dźwiny: „Artylerja niemiecka ostrzeliwała gwałtownie okolice Uexküll. W nocy na 20 po uprzedniem ostrzeliwaniu naszych pozycji wykonali Niemcy atak na południe od Smorgoni. W niekórych odcinkach udało się nieprzyjacielowi opanować nasze rowy.

Kontratakiem naszym, popartym przez działanie artylerji odebraliśmy je następnie.

Na innych punktach frontu w tej okolicy rozchwiały się wszystkie podjęte przez nieprzyjaciela próby. Został on odrzucony po części przez ogień artyleryjski, po części w walce na bagnety. Latawce nieprzyjacielskie wyrzuciły 40 bomb".

Posiłki rosyjskie.

BERN. Pisma szwajcarskie donoszą z Piotrogrodu, że na Wołyń rzucone zostały ostatnio nowe siły rosyjskie, obliczone na 250.000 żołnierzy. W Moskwie i okolicznych stacjach etapowych stoją gotowe do wyjazdu na front nowo uformowane dywizje wojsk sybirskich.

Odpowiedź hr. Tiszy.

WIEDEŃ. Komunikat sekretarjatu Koła Polskiego: Na depeszę, którą prezes Koła dr. Biliński wysłał do prezydenta ministrów hr. Tiszy, nadeszła następujaca odpowiedź: „Dziękując Waszej Ekscelencji najgoręcej za telegram, chcę zapewnić Waszą Ekcelencję, że rząd węgierski wraz z innymi powołanymi czynnikami pracuje z radością nad polskim problematem. Żywię silną nadzieję, że wypróbowanym przywódcom narodu polskiego powiedzie się pogodzić jego życzenia z danemi politycznemi możliwościami i że wspólnemi siłami stworzymy trwałe dzieło dla wspólnego dobra". Tisza.

Koalicja a Grecja.

PIOTROGRÓD. Agencja telegreficzna piotrogrodzka rozesłała do pism następujący komunikat: Przedstawiciele koalicyi w Atenach złożyli rządowi greckiemu ultimatum z następującemi żądaniami: 1) całkowita demobilizacya, 2) utworzenie gabinetu, który musi dać gwarancję, że zachowa neutralność życzliwą dla koalicji i że gotów będzie poddać się życzeniom nowej Izby prawnie wybranej, 3) usunięcie urzędników policji, pozostających pod wpływem cudzoziemskim i zastąpienie ich nowymi mianowanymi w porozumieniu z przedstawicielami koalicji.

BUDAPESZT. Z Aten donoszą: Według informacji dzienników „Nea Himera", państwa koalicji powiadomiły rząd grecki, ze wobec wkroczenia wojska niemieckiego i bułgarskiego na terytorjum greckie, wojsko francuskie i angielskie zajmie nowe terytorja. Francuzi obsadzili port Salaminę. Anglicy zaś przystąpili tam zaraz do budowy doku ruchomego dla naprawy uszkodzonych okrętów.

LONDYN. Depesza biura Reutera: Według informacji „Daily News", otrzymanej z Aten. Skuludis wraz z całym gabinetem podał kię do dymisji.

LUGANO. Agencja Stefaniego donosi, iż Grecja zaakceptowała wszystkie żądania czwórporozumienia,

Wojna meksykańsko-amerykańska.

KOLONIA. Korespondent waszyngtoński „Koelnische Ztg." oonosi, że w kołach rządowych amerykańskich oczekują w najbliższych dniach wypowiedzenia przez Stany Zjedn. wojny Meksykowi. W tym celu powołano już milicję państwową.

NOWY JORK. W Waszyngtonie otrzymano wiadomość z El Paso, że kawalerja amerykańska stoczyła pod Carrizol potyczkę z wojskami prezydenta Meksyku Carranzy. Obie strony poniosły ciężkie straty.

Nastrój we Lwowie.

W „Kurjerze Lwowskim" czytamy:

„Tętno życia uderza spieszniej, pełniej. Widać pewne podniecenie. Jest ono całkiem naturalne wobec sytuacji wojennej. Nie dla tego, jakoby na Lwów padały cienie trwogi pod wpływem wiadomości ze wschodniego terenu wojny. Lwów za wiele już przebył; nerwy jego miały sposobność nabrać hartu. Nabrał także wprawy w krytycznem ocenianiu wiadomości. Nie patrzy ani za różowo, ani nazbyt czarno. Wie, że o losach wojen nie rozstrzygają potyczki, bitwy, przełożenia linii frontu. Patrzy, słucha, czeka i ufa...

Rozprawia także. Na ulicy przed świeżo nalepionym biuletynem generalnego sztabu, podczas przechadzki, wśród dreptania za codziennymi interesami, a już najchętniej w kawiarni. Oczywiście nie brak także objawów zdenerwowania. Gdzieś tam jakieś kumoszki na przedmieściu, albo baby pod wąsem i w spodniach westchną od czasu do czasu lękliwie; gdzieś tam zaturkocze dorożka objuczona bagażami, z pod których wyziera twarz, lub wyzierają twarze rozpromienione nadzieją znalezienia się daleko od Lwowa — ale to „rara avis". Ogół z całym spokojem pcha naprzód codzienną taczkę żywota, świadom, że to jest najwłaściwsza jego rola.

Bez względu na toczące się na froncie walki, Lwów przygotowuje się do obchodu rocznicy wyswobodzenia miasta przez austrjaków. Uroczystość odbędzie się dnia 22 czerwca".

Benedykt XV wobec żydów.

Tygodnik żydowski wydawany w języku rosyjskim „Nowy Pat" donosi, że komitet żydowski w Ameryce złożył Ojcu św. memorjał o położeniu żydów w państwach wojujących i otrzymał następującą odpowiedź:

„Watykan, Sekretarjat stanu Jego Świątobliwości, 9 maja 1916 r. W. P. L. Marschall, prezes komitetu żydowskiego w Nowym Jorku.

„Ojciec św. z zainteresowaniem odczytał list panów z 1 maja. W imieniu trzech milionów żydów, obywateli Stanów Zjednoczonych zwróciliście się do Jego Świątobliwości i obznajmiliście ze smutnem położeniem waszych współwyznawców w rozmaitych miejscowościach, a jednocześnie prosicie o interwencję „całym wyższym autorytetem moralnym i duchowym", aby położyć kres cierpieniom przez akt humanitarności, której Ojciec św. tak jest oddany.

„Papież nie ma możności wypowiedzenia się o oddzielnych faktach, wyłożonych w memorandum, załączonym do listu, lecz w zasadzie, jako głowa Kościoła katolickiego, który, wierny swej Nauce Boskiej i swym świetnym tradycjom, uważa wszystkich ludzi za braci i uczy ich miłować się wzajemnie, stale nalega, aby w stosunkach poszczególnych jednostek i całych narodów przestrzegano zasady prawa naturalnego i potępia wszelkie gwałty. Prawo to winno być przestrzegane względem synów Izraela zarówno jak i względem wszystkich ludzi, gdyż sprzeciwiałoby się sprawiedliwości i religii ich wykluczenie z prawa, z motywów wyłącznie różnicy wyznania.

„Następnie Ojciec św. w swem sercu ojcowskiem bolejąc nad okropnościami wojny, w chwili obecnej głębiej niż kiedykolwiek czuje konieczność przypomnienia wszystkim ludziom, że są oni braćmi i, że zbawienie ich leży w powrocie do prawa miłości, prawa Ewang. św. Do swej pracy szlachetnej chciałby on wezwać osobliwie tych, którzy wobec świętych przywilejów swej służby pasterskiej powołani są do akcji czynnej w tym kierunku.

„Tymczasem Ojciec św. wita zgodę, która panuje w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej pomiędzy wyznawcami rozmaitych wyznań i która przyczynia się do pokojowego rozkwitu waszego wielkiego kraju. Jego Świątobliwość wznosi modły do Boga, aby wreszcie nastąpił dla dobra ludzkości pokój, którego orędownikiem słusznie nazwaliście Stolicę Apostolską".

Kardynał P. Gasparri".

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 22/VI.

— **Jutrzejsza procesja.** Jutro w niedzielę o godz. 11-ej w grocie Betlemskiej przy kościołku Serca Jezusowego odprawiona zostanie uroczysta Suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu, poczem wyruszy procesja do 4 ołtarzy na terytorjum kościołka: narodowego, młodzieży szkolnej, kolejerzy i instytucji dobroczynnych.

— **Wystawa obrazów.** Komitet wystawowy komunikuje, że wystawa obrazów urządzona na rzecz W.K.O.K. otwartą będzie tylko do niedzieli 25 b. m. włącznie. Od wczoraj nastąpiła zmiana płócien. Przybyły nowe obrazy zarówno zamiejscowych jak i miejscowych artystów Kolekcja licząca z górą 160 płócien, akwarel, szkiców itp. przedstawia się nad wyraz interesująco i bogato. Wiele płócien zostało przeniesionych w dogodniejsze oświetlenie. Wystawa otwarta jest codziennie od 10 rano do 11-ej wieczorem. W porze wieczornej oświetlenie elektryczne. Wejście k. 25.

— **Sprawozdanie kasowe** „Sekcji niesienia pomocy rzemieślnikom, drobnym kupcom i przemysłowcom" przy Sosnowiecko - Sieleckiem Chrześcijańskiem Towarzystwie Dobroczynności za czas od 10/IV do 31/V 1916 r. W okresie sprawozdawczym do 'Sekcji wpłynęło 38 podań o zapomogi zwrotne, z których: przyznano zapomóg zwrotnych 14, odmówiono 11, pozostało do załatwienia 13; razem 38. Zapomogi zwrotne zostały wydane na cele następujące: na potrzeby handlu 3 zapomogi na sumę 165 rb., na potrzeby rzemiosła 7 zapomóg na sumę 580 rb., wreszcie na potrzeby przemysłu 1 zapomoga 100 rb. Razem 845 rb. Przychód: ofiara z Warszawy 1000 rb. Rozchód: Koszty administracyjne 67 rb. 10 kop. Wydane zapomogi zwrotne 845 rb. Lokata w Towarzystwie P.-O. 87 rb. 90 kop. Razem 1000 rb.

— **Zebranie Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności.** W poniedziałek dn. 26 b. m. o godz. 6 wieczorem w lokalu kuchni przy kościołku odbędzie się ogólne zebranie członków Chrześc. T-wa Dobr. O ile w tym terminie nie stawi się ilość członków dostateczna do powzięcia uchwał, to drugie prawomocne zebranie w myśl § 47 ustawy odbędzie się w dniu 3 lipca r. b. w tymże lokalu i o tejże godzinie.

— **Zebranie Techników.** W niedzielę dnia 25 b. m. o godzinie 3 po południu w lokalu własnym przy ulicy Czystej Nr. 9, odbędzie się ogólne zebranie Stowarzyszenia Techników. Na zebraniu tem inż. Br. Jasiński zagai dyskusję na temat: „Przyszły rozwój naszego przemysłu".

— **Z Tow. lekarskiego.** W sobotę dnia 24 b. m. w lokalu własnym przy ul. Jasnej 23 odbędzie się zebranie członków Tow. lekarskiego o godzinie 4 i pół po poł.

— **Z Chrześcijańskiego T-wa Dobroczynności.** Przy ul. Towarowej istnieje założona niedawno z inicjatywy „Koła Matek Chrześcijańskich" ochronka Nr. 14. Ochronka, pozostająca pod opieką p. Dobrowolskiej, przyjmuje dzieci na cały dzień. Obecnie uczęszcza do niej 56 dziatwy, znajdującej się przeważnie w ostatniej nędzy. Wiele dzieci nie jada śniadania. Humanitarna ta instytucja gwałtownie potrzebuje poparcia ze strony miejscowego społeczeństwa. Wszelkie ofiary dobrowolne, choćby najskromniejsze przyjmuje redakcja naszego pisma, lub ks. rektor Fr. Raczyński.

— **Ze zgromadzenia ślusarzy.** W dniu 29 b. m., w dzień św. Piotra i Pawła o godzinie 8 rano odbędzie się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo na intencję zgromadzenia ślusarzy oraz poświęcenie sztandaru cechowego. Na uroczystość tę proszeni są wszyscy członkowie cechu ślusarskiego.

— **Sprawy handlowe.** Od paru dni bawi w mieście kilku komiwojażerów firm zagranicznych. Przyjechali celem przyjmowania zamówień na kalendarze, bieliznę papierową i galanterję.

— **O podatek na policję.** Fabryki utrzymujące straż ogniową, członkowie, których pełnili służbę posterunkowych nie tylko wewnątrz zabudowań fabrycznych, lecz i na zewnątrz, zamieszczeni zostali na listy płacy podatkowe na milicję miejską, wskutek czego skasowano posterunki na zewnątrz fabryk, t. j. na ulicach.

— **Nowe bruki.** Wczoraj przystąpione do robót około przebrukowania ulicy Polnej przy zbiegu ulicy Starososnowieckiej. Ulica ta otrzymuje bruk kostkowy.

— **Ochrona drzewostanu.** Z rozporządzenia władz celem ochrony drzew od robactwa, drzewa przy drogach zostały obielone wapnem. Oprócz ochrony bielenie ma na celu ułatwianie komunikacji kołowej w porze nocnej.

— **Brak kartofli.** Od paru już dni daje odczuwać się w mieście zupełny brak kartofli, ludność uboższa od rana obiega sklepy, ponieważ artykuł ten najtańszy dla wyżywienia rodzin.

— **Raptowny opad wód.** Od czwartku daje się zauważyć nagły opad wód w Brynicy i Czarnej Przemszy. Poziom wody w Przemszy jest tak mały, iż miejscami woda zaledwie sięga.

TEATRY—KINEMATOGRAFY.

— **„Kino-Oaza"** demonstruje wielki obraz historyczny „Cesarzowa Katarzyna II czyli bunt Pugaczewa", osnuty na tle powieści Puszkina. Sala bywa stale przepełniona.

Prosimy p. **Jana Bieńkowskiego** o przybycie do Administracji naszej w osobistej sprawie.

Oszczędzanie papieru.

Zagraża nam brak papieru, a przynajmniej większa jeszcze jego drożyzna. Jak wiadomo, wiele papierni w Królestwie jest nieczynnych z powodu braku materjałów surowych. Przywozu tego niezbędnego artykułu spodziewać się nie możemy, gdyż z Niemiec wywóz papieru jest od 1-go maja wzbroniony, a i w państwach neutralnych brak papieru już się uczuwać daje. W wielu krajach pisma zmuszone były do zmniejszenia objętości swych wydawnictw do połowy.

Papier drożeje już z dnia na dzień. Drukarski dochodzi do 23 kop. za funt (kiedyś kosztował 8—9). kajetowy z 12 kop. podskoczył na 30—35 kop. więc też tuzin kajetów kosztował prz d wojną 48 kop., dziś — 84 do 96 kop. czyli już podwójnie. A niewątpliwie z następnym rokiem szkolnym kajety i wogóle materjały piśmienne jeszcze podrożeją. Idzie więc nietylko już o oszczędność papieru wogóle, ale także o oszczędzenie rodzicom dziatwy szkolnej tak uciążliwych dziś wydatków na kajety.

Już zwracają się do nas rodzice z prośbą o poruszenie tej sprawy. I niewątpliwie ogół nauczycieli i przełożonych uczyni w tym kierunku wszystko, co od nich zależy. To znaczy, zwracać będą uwagę, aby kajety były całkowicie zapisywane, bez pozostawiania części i całych stron czystych; zalecą skasowanie zupełnie zbytecznych marginesów, na które teraz marnuje się czwartą część papieru i wyszukanych liniatur (których obecnie istnieje około 60 ciu). Na pensjach żeńskich nauczycielki nie będą wymagały obowiązkowych różnobarwnych okładek. Fabryki zaś kajetów nie powinny wcale wyrabiać kajetów z marginesami, natomiast wyrabiać kajety z papieru możliwie cieńszego.

W ten sposób przy dobrej woli zapobiegnie się nadmiernej drożyźnie kajetów.

Z Będzina.

+ **Z ruchu robotniczego.** Ruchu budowlanego zupełnie niema, wobec czego robotnicy budowlani, którzy nie wyjechali za granicę, narazie zadawalniają się drobnemi przeróbkami i reperacjami.

+ **Sianokosy.** W okolicach Będzina siano leżące w pokosach lub kopach na łąkach, z powodu pory deszczowej jest niezebrane; na urodzaj deszcze wpływają zadawalniająco.

+ **Wypadek.** W dniu onegdajszym zmarła w tutejszym szpitalu Katarzyna Kawka, która parę tygodni temu została postrzeloną w nogę, przy szwarcowaniu produktów nocną porą, przez kordon w okolicy Zagórza.

Z Dąbrowy.

Zorganizowana policja miejska składa się z 34 szeregowców, pełniących obowiązki na zmianę po 24 godzin. Zarząd gminy, której naczelnik p. Kasprzyk pełni obecnie obowiązki burmistrza, wypłaca na utrzymanie policji 50,000 koron. Każdy szeregowiec pobiera 2 kor. 50 hal. za dyżur. dziesiętnik 3 kor. 50 hal.

Z Niwki.

Założona przed dwoma laty z inicjatywy i dzięki energicznym zabiegom, a nawet osobistej ofiarności p. Stratilato, głównego inżyniera Tow. Sosnowieckiego, szkoła średnia w Niwce, może się poszczycić dzisiaj wcale pokaźnym zasobem pracy na niwie wychowawczej. Liczyć ma z rokiem przyszłym już 5 klas; obecnie zatrudnia kilkunastu nauczycieli; liczba uczniów

przenosi 100. Opłata dowolna, minimalna, wielu uczniów zwolnionych jest całkowicie od wpisu, a sama szkoła nosi charakter poniekąd filantropijny. Program szkoły dostosowany do szkół handlowych. Postępy uczniów naogół bardzo dobre. Prawdziwe należy się uznanie kierownikowi uczelni, którym jest sam zacny inicjator, jak i temu gronu młodych pedagogów, którzy z takiem zaparciem się i ochotą oddali się bezsprzecznie najważniejszej pracy narodowej.

Z Poręby.

W niedzielę od godziny 8 rano do 1 po południu odbywała się kwesta uliczna. Liczny napływ mieszkańców z pobliskich wiosek na odpust w dużej mierze przyczynił się do wypełnienia woreczków kwestarek. Na odpust zjechali proboszczowie parafji: Mrzygłoda, Zawiercia i Siewierza. W południe przedefilowała po ulicach Poręby straż ogniowa na czele z fabryczną orkiestrą. Wieczorem po odczycie grono amatorów odegrało dwuaktówkę J. Korzeniowskiego „Majster i Czeladnik" wyreżyserowaną przez p. B. Wesołowskiego, a po przedstawieniu odbył się wieczór tańcujący. W poniedziałek powtórzono niedzielny program bez zmian.

Z Granicy.

Na rzecz Wielkiej Kwesty Krajowej „Ratujmy dzieci" zebrano w dniu 4 b. m. ze sprzedaży znaczków, kwiatka, koncertu i tacy kościelnej 316 k. 95 h. Prócz tego ofiarowali: 1) Podkomisja żywnościowa 50 kor., 2) Wł. Szymański 25 kor., 3) T. Lisiecka 10 kor., 4) B. Weber 20 kor., 5) W. Goldman 5 kor., 6) Z. Miodownik 10 kor., 7) A. Kotral 10 kor., 8) H. Glecer 10 kor., 9) A. Waisler 5 kor., 10) I. Wiltos 5 kor., 11) F. Abramson 10 kor. Ogółem zyskano 476 kor. 95 hal.

W imieniu Komitetu
Karol Białecki.

Granica, d. 22/7 1916 r.

Z Siewierza.

Niedostateczna ilość mąki komitetowej, otrzymywana przez miejscowe piekarnie pozwala wypiekać chleb zaledwie 2—3 razy w tygodniu i to w ograniczonej ilości. Posiadacze bonów chlebowych po kilka i kilkanaście godzin wyczekują na bochenek chleba, choć ciaż tylko część ich może go otrzymać. W piekarni toczą się walki o każny bochenek, ponieważ nikt nie troszczy się o przestrzeganie porządku przy wydawaniu a chleb zdobywa silniejszy lub protegowany. U przekupniów zaś, którzy zaledwie w części mogą zaspokoić potrzeby konsumentów, cena za funt chleba dochodzi do 28 kop. Bony, nie zużyte we właściwym terminie tracą swoją wartość, a otrzymanie nowych połączone jest z wielu trudnościami i kilkudniową stratą czasu. Niezadowolenie ludności na brak sprężystej organizacji, normującej racjonalny podział chleba, wzrasta z dnia na dzień.

Z Zawiercia.

+ **Przedstawienie amatorskie.** W sobotę odegrali wychowańcy „Wzorowej szkoły" Akc. T-wa „Zawiercie" w Sali Domu Ludowego „Sąd" — obraz sceniczny w 2 aktach W. Sambora. Wykonanie oryginalnych kostjumów oraz reżyserję powierzono pp. nauczycielkom pod kierownictwem zarządzającego szkołą, p. K. Piotrowskiego, którzy dołożyli wszelkich starań by sztukę postawić na wysokości zadania. Młodociani amatorzy odegrali swoje role bez zarzutu. Motyle, żaby, pszczoły, muchy, wiewiórki, łątki, krasnoludki, chochliki, asystujący królowej lasu podczas sądzenia spraw: żaby z wiewiórką, muchy z pszczołą, oraz pochwyconych przez krasnoludków na gorącym uczynku znęcania się nad owadami 4 malców swoją poprawną grą, mogli zadowolić wymagania najwięcej wybrednej publiczności. Na szczególniejsze wyróżnienie zasługuje oryginalny taniec leśny, wykonany przez krasnoludków i chochlików. Przedstawienie zakończył żywy obraz, przedstawiający królowę lasu na tronie w pełnym blasku swego majestatu, w otoczeniu wszystkich swych podwładnych. Scena odbywa się wśród gąszczu lasu między wrotami. Podczas przedstawienia grała smyczkowa orkiestra wychowańców „Wzorowej szkoły" pod batutą p. R. Lamparskiego. Przedstawienie poprzedził koncert chóru dzieci szkolnych w liczbie 100. Na program wybrano: Chorał Gerson-Dąbrowskiej „Hej bracia społem", do którego muzykę ułożył dyr. R. Lamparski; Hymn „Boże coś Polskę", „Wieczór", „Santa Lucia", „Noc majową" i „Piosenkę cyganów".

Sala była przepełniona, wiele osób odeszło od kasy bez biletów, wobec czego przedstawienie powtórzono w czwartek. Dochód z pierwszego przedstawienia wynosił około 300 rb. Zaznaczyć należy, że do uświetnienia przedstawienia wielce przyczynił się dyrektor p. St. Szymański, dając do dyspozycji amatorów materjał dla wykonania kostjumów, z jego też inicjatywy wykonano zdjęcia fotograficzne z wybitniejszych scen przedstawienia.

R. M.

+ **Seminarjum nauczycielskie.** Od poniedziałku odbywają się egzaminy 41 nauczycieli na patent, dający prawo zakładania szkół ludowych. W czwartek przyjechał do Zawiercia radca szkolny p. Otto, w obecności którego odbywały się egzaminy z główniejszych przedmiotów. P. Otto zwiedzał również inne szkoły w Zawierciu w asystencji starszego nauczyciela „Wzorowej Szkoły" p. K. Piotrowskiego. Seminarjum założone zostało przez członków b. zarządu prowincjonalnego Koła Macierzy z inicjatywy dyr. p. St. Szymańskiego, który jest prezesem Kuratorjum. Dyrektorem jest inżynier-chemik p. Czaplicki. Opłata roczna wynosi 40 rb. Kandydaci zapisujący się na kursy I i II do podania dołączyć winni: metrykę, świadectwo szczepienia ospy, listy polecające osób wiarogodnych, krótki życiorys oraz świadectwo ukończenia, co najmniej, 4 klas szkoły średniej.

Wieści ze stolicy.

□ **Wyższa Szkoła Rolnicza w Warszawie.** Taką nazwę będą obecnie nosiły istniejące w Warszawie kursa przemysłowo-rolnicze.

□ **Ostrzeżenie sądu.** Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Warszawie zasiedli 45-letni Hirszkowicz i 50-letni Lewin, oskarżeni, że chcieli dać milicjantowi 2 marki łapówki. Sąd skazał każdego na 1 miesiąc więzienia. W motywach wyroku zaznaczono, że dotychczas ludność była przyzwyczajona dawać urzędnikom łapówkę, nie będąc jeszcze dostatecznie obeznaną z porządkami niemieckiemi, a przeto sąd wyznaczał małe kary. Obecnie zaś porządki niemieckie są już dość znane ludności, a wszyscy wiedzą, że urzędnikowi nie wolno dawać łapówki, odtąd więc wymierzane będą wyższe kary za to przestępstwo.

Z kraju

□ **Ku czci Długosza.** W Poznaniu odbył się uroczysty obchód, urządzony staraniem poznańskiego Tow. Przyjaciół Nauk ku czci Długosza, z powodu 500 rocznicy od przyjścia na świat ojca historyków i geografów polskich. Uroczystość skupiła blisko 200 członków i gości w tej liczbie by Arcybiskup Dalbor i Biskup Jedzink. Obchód rozpoczął się odśpiewaniem pięknej kantaty, umyślnie na ten cel skomponowanej przez ks. dr. Wacława Gieburowskiego. Następnie zagaił zebranie prezes Tow. prof. dr. Święcicki. O zasługach Długosza, ojca dziejopisarstwa naszego, mówił prof. Karwowski. Wreszcie dzieje muzeum im. Mielżyńskich przedstawił dyrektor muzeum dr. Erzepki.

□ **Z Kielc donosi „Dziennik Narodowy":** W tych dniach po południu szalała nad Kielcami ulewa, z gradem ogromnej wielkości, w kształcie dużych kulek, o średnicy większej niż jaja kurzego, lub po prostu kawałków lodu. Największą ilość szyb utraciły w mieście okna południowe, mniej wschodnie. Dachy zwłaszcza kryte papą grad podziurawił jak sito, z blachy żelaznej, a nawet cynkowej mocno ucierpiały, a i dachówka nie wyszła z tej przeprawy cało. Szkody wyrządzone w mieście przez grad wynoszą około 100.000 rubli. Ogrody i pola ucierpiały najdotkliwiej. W podwórzach pozabijało drób, a dzieci, kręcące się jak zwykle na ulicach, z krzykiem i płaczem uciekały do bram. W wielu punktach burza ta zepsuła przewody telefoniczne i należące do elektrowni.

□ **Przenosiny.** Ces. Król. Izba handlowa, mieszcząca się w Piotrkowie z dniem 14 b. m. została przeniesiona do Radomia. W Piotrkowie pozostał tylko referent handlowy.

□ **Niezwykły zbieg okoliczności.** W Okonku (W. Ks. Poznańskie) u obywatela R. zatrudniony jest jeniec rosyjski. Syn R. znajduje się w niewoli rosyjskiej. Los zrządził, że syn R. zatrudniony jest w Rosji u rodziców jeńca, którzy mają większą posiadłość. Sprawa wyszła na jaw przez korespondencję obu jeńców.

Z różnych stron.

□ **Cyganie na Węgrzech.** Obecnie zakazano cyganom na Węgrzech przenoszenia się z miejsca na miejsce. Cyganie przebywający w pewnej miejscowości, muszą odtąd w niej pozostać i będą tam spisani. Dalej odebrane im będą konie i wozy, celem uniemożliwienia im ustawicznego włóczenia się. Konie, stanowiące własność cyganów zarekwirowane będą dla wojska. W przyszłości cyganie będą mogli posiadać konie, muły lub osły tylko na mocy specjalnego pozwolenia władz. Każdy cygan ponad 12 lat otrzyma legitymację, wyznaczającą mu miejsce stałego pobytu, którego bez pozwolenia policyjnego nie wolno mu opuścić. Ponadto wszyscy mężczyźni od 18 do 50 roku życia stanąć będą musieli przed komisjami poborowemi.

□ **Nowe „owieczki".** W sprawie przejścia Rusinów galicyjskich na prawosławie rozesłała Piotrogrodzka Agencja telegraficzna następujący telegram z Odesy pod datą 1 czerwca. „W soborze katedralnym dokonano uroczyście przyłączenia z unii do prawosławia drugiej grupy wysiedleńców-Haliczan w liczbie przeszło 200 osób. Zebrani, ze łzami radości modlili się za powracających na łono cerkwi prawosławnej. Następnie w zajeździe Pantelejmonowskim urządzono dla przyłączonych ucztę".

DOKOŁA WOJNY.

× **Posągi Buddy przetopione na amunicję.** Japońskie ministerjum wojny poleciło 45 fabrykom amunicji w Japonii, wykonać zamówienia poczynione w najnowszym czasie ze strony rządu rosyjskiego. W tym celu zakupił rząd japoński w prowincji Feng-Tjen kilka tysięcy metalowych posągów bożka Buddy, które zostaną przetopione celem sporządzenia z nich zamówień rosyjskich na amunicję.

× **10 braci na wojnie.** W Solnogrodzie znajduje się rodzina Fürtbauer, z której 10 braci jest obecnie na wojnie. Jeden dostał się do niewoli rosyjskiej, 3 jest rannych, a inni walczą obecnie z nieprzyjacielem.

× **Straty rosyjskie.** W ogromie strat rosyjskich na wschodzie gazety szwedzkie donoszą, co następuje: „Kijowski komendant wojskowy polecił zarządowi miasta dostarczyć nowych 50.000 łóżek dla rannych. Gmina zajęła także i budynki wszystkich kinoteatrów jak również połowę hoteli i rozporządziła, że właściciele mieszkań o 5 pokojach muszą przygotować jeden pokój dla chorych i rannych. Wszyscy chorzy zdolni do transportu mają być przewiezieni w głąb kraju. Do Piotrogrodu przyjeżdża dziennie 50 pociągów z rannymi.

× **Śmierć Immelmana.** „Leipziger Neueste Nachrichten" donosi, że porucznik niemiecki Immelman, słynny ze swych czynów bohaterskich w powietrzu, który kilkanaście razy odniósł zwycięstwo nad samolotami nieprzyjacielskiemi, przed kilku dniami spadł ze swym aparatem i poniósł śmierć na miejscu.

× **Echa konferencji ekonomicznej.** Z Paryża donoszą: Według „Matina" wspólne kroki, zaprojektowane na paryskiej konferencji ekonomicznej, a zwrócone przeciw państwom centralnym, obliczone są częściowo na chwilę bieżącą, częściowo zaś na kilkoletni okres po zawarciu pokoju. Uczestnicy konferencji przyjęli zobowiązanie, że i walka ekonomiczna zakończona być może jedynie za wspólnem porozumieniem. Żadne z państw koalicji nie zawrze oddzielnego traktatu handlowego z państwami centralnemi.

Spekulanci przed sądem.

W pismach krakowskich czytamy: Przed senatem wiedeńskim wyższego sądu krajowego odbyła się rozprawa przeciw właścicielowi młyna z Tarnopola Janklowi Steinhartowi, który w celach spekulacyjnych kupił w roku ubiegłym 14 wagonów kukurydzy. Stein-

hart kukurydzę tę niebawem sprzedał, zarabiając na tem 3000 koron. Trybunał uznał Steinharta winnym i skazał go na dwa tygodnie ścisłego aresztu, oraz 4000 koron grzywny.

*

Czterej „kupcy": Max Engelhard z Horodenki, Arnim Spitz, Arnold Knoll z Kałusza i Leyser Kalisz ze Lwowa, którzy dostarczyli wojskowości buty papierowe zamiast ze skóry, mają obecnie przed sądem wojskowym w Gracu wielkie nieprzyjemności. Buty po kilku dniach były już niezdatne do użycia.

*

W Wiedniu „kupiec" z Galicji Markus Bronner za oszustwa wojskowe skazany został na półtora roku więzienia i 4000 koron grzywny, a brat jego Lewek na 1 rok więzienia i 3000 koron kary.

*

Moryc Springer z Jarosławia skazany został w Wiedniu na 300 koron kary za spekulację talerzami, dostarczonymi dla szpitala wojskowego.

Precz z nosem!

„D. Warschauer Zeitung" powtarza ku uciesze swych czytelników wyjątek z przemówienia jednego z asymilatorów (według artykułu „Hajnta".

„...A również i o tem pewinniśmy pamiętać panowie, że największem niebezpieczeństwem dla asymilacji jest — nie język, nie kultura, nie litwacy, lecz rzcz zgoła inna!

Jest to *nasz własny nos*!

Na wszystko inne znajdziecie radę, ale z nosem nie poradzicie sobie panowie! Musicie go ze sobą zabierać wszędzie dokąd tylko idziecie, nos towarzyszyjwam wszędzie, jest tam, gdzie stoicie, gdzie siedzicie nawet we śnie on potrzebuje być z wami! Myj się w jabiej chcesz wodzie — nie poradzisz — nos pozostanie zawsze ten sam...

A więc Panowie walczcie z tem niebezpieczeństwem, walczcie wszelkimi środkami i siłami, na jakie was stać!

Śmierć nosom, precz z nosem naszym! Niech ginie, niech przepadnie przekleństwo nasze, które zdradza zawsze to, czegobyśby ujawnić nie chcieli i życie nam zatruwa. Walczcie z nosami waszymi, a jeżeli nie możecie ich zniszczyć doszczętnie, to przynajmniej zostawiajcie nos w domu i wychodźcie na ulicę i pomiędzy ludzi — bez nosa! A więc precz z nosem żydowskim!

Nowy rozkład jazdy pociągów

(Od 1-go Maja r. b.).

Dworzec Wiedeński w Sosnowcu.

Z Warszawy przychodzą: 9.02, 12.45, 1.32 (posp.) 7.27, 11.57, 5.51 (posp.)

Do Warszawy odchodzą: 7.15, 10.57 (posp.), 12.06, 3.01, 6.50, 11.20, 4.05.

Dworzec Dębliński

Z Kazimierza przychodzą: 7.05 10.32, 6.20. 10.42.

Do Kazimierza odchodzą: 9.15, 4, 9.10, 11.20.

Z Katowic przychodzą: 8.55, 3.37. 11.

Do Katowic odchodzą: 10.56, 6.25, 11.10.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.